

Sygn. akt I ACa 41/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Barbara Owczarek
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...), Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...),  
Dyrektorowi Zakładu Karnego w(...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda oraz pozwanego Skarbu Państwa-Dyrektora Zakładu Karnego w (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt II C 117/10,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że powództwo oddala;
- 2) w pozostałej części apelację pozwanego i w całości apelację powoda oddala;
- 3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;
- 4) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata J. W. 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) złotych w tym 27,60 (dwadzieścia siedem i 60/100) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 41/13

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 80000,-zł z tym uzasadnieniem, że w czasie przebywania od 1995 r. do 2009 r. w placówkach penitencjarnych doznał naruszenia godności przez przebywanie w przeludnionych i nienależycie wyposażonych celach, ograniczenie czasu przeznaczanego na kąpiel, złe funkcjonowanie służby zdrowia, co doprowadził do zawału mięśnia sercowego, a także naruszenie prawa do intymności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia co do roszczeń powstałych przed 22 lutego 2007 r., w pozostałym zakresie natomiast zarzucił, że brak jest przesłanek z art. 417 k.c. i z art. 448 k.c., który ma zastosowanie wyłącznie do osób fizycznych i że powód nie określił ani nie wykazał przesłanek żądania zadośćuczynienia, a także podniósł, że wszelkie działania administracji penitencjarnej zgodne były z prawem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego Skarbu Państwa-Dyrektora Zakładu Karnego w (...) 3000,-zł z ustawowymi odsetkami od 23 października 2012 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił, nie obciążając powoda kosztami postępowania. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Pozew w sprawie został wniesiony 22 lutego 2010 r. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego jest roszczeniem majątkowym o naprawienie wyrządzonej czynem niedozwolonym krzywdy i ulega przedawnieniu. Zgodnie z art. 442<sup>1</sup>§1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, termin ten jednak nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Takie samo brzmienie miał obowiązujący przed 10 sierpnia 2007 r. art. 442§1 k.c. W tej sytuacji roszczenie powoda za okres od 1995 r. do dnia 22 lutego 2007 r. uległo przedawnieniu.

Od 15 kwietnia 2005 r. do 6 kwietnia 2010 r. i od 26 kwietnia 2010 r. do nadal powód przebywa w Zakładzie Karnym w (...). Jak wynika ze składanych Wydziałowi Penitencjarnemu Sadu Okręgowego w G. informacji, w nieprzedawnionym okresie w Zakładzie tym występowało przeludnienie, ale jego wielkość systematycznie się zmniejszała od 148% w dniu 2 lutego 2007 r. do 106% w dniu 2 października 2009 r.

Budynku Zakładu Karnego są stare i zabytkowe. Stosunek powierzchni okien do powierzchni podłóg w celach mieszkalnych jest niekorzystny.

Występujące w celach w latach 2007-2009 przeludnienie oraz niekorzystny stosunek powierzchni okien do powierzchni podłóg uwiarygodniają żądanie powoda, zwłaszcza w kontekście zeznań świadków Z. B. (1) i Z. B. (2), którzy potwierdzili złe oświetlenie cel, niekorzystne usytuowanie kąpoków sanitarnych, ciasnotę w celach oraz ich zagrzybienie.

Przedstawione przez powoda w pozwie warunki, w jakich był on osadzony, nie zostały obalone przedstawionymi przez pozwanego dowodami. Istnienie zrzędzeń dyrekcji Zakładu Karnego określających wyposażenie cel, normy żywieniowe lub przydział środków czystości, nie świadczy o faktycznym stanie, w jakich odbywają karę pozbawienia wolności osadzeni w tym Zakładzie. Pozwany nie przedstawił w szczególności sprawozdań z wizytacji sędziego penitencjarnego, z których wynikałyby warunki panujące w celach, ich wyposażenie oraz zabudowa kąpoków sanitarnych, wyników kontroli prowadzonej przez SANEPID ani sprawozdań z przeglądów kominiarskich określających wentylację w celach. Zgromadzone w sprawie dowody prowadzą do wniosku, że przeludnione cele w zabytkowym budynku o niewielkich oknach musiały prowadzić do zawilgocenia ścian i do ich zagrzybienia, a warunki takie nie sprzyja samopoczuciu i narażają osoby przebywające w nich na utratę zdrowia.

Nie zasługuje na uwzględnienie żądanie objęcia zadośćuczynieniem krzywdy, jakiej doznał powód na skutek zaistniałego u niego zawału serca i jego leczenia, pamiętać bowiem należy, że powództwo obejmuje okres do 2009 r., powód tymczasem zawału serca doznał później, bo 17 maja 2010 r.

Zeznania świadków w zakresie oceny udzielanej przez pozwanego osadzonym pomocy medycznej są sprzeczne. Świadek Z. B. (2) zeznał, że nie było żadnej pomocy medycznej, świadek Z. B. (1) zaś – że w miarę możliwości opieka

medyczna była zapewniona. Z zeznań samego powoda wynika z kolei, że opieka medyczna świadczona przez Zakład Karny w (...) nie odbiegała od tej w innych zakładach. Powód w czasie pobytu w tym Zakładzie był kierowany do okulisty i stomatologa, odwożony był do szpitala, a w Zakładzie codziennie dyżurowała pielęgniarka. Nie można zatem przyjąć, by pozbawiony był opieki medycznej bądź by napotykał w dostępie do niej na trudności, które nie są udziałem innych, powszechnie bowiem wiadomo, że na wizyty u lekarza specjalisty należy się zapisać i oczekiwać.

Powód roszczenie swe wywodził z art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z naruszeniem jego godności i prawa do intymności na skutek umieszczenia go w przeludnionych celach oraz w złych warunków bytowych. Przesłanką stosowania przewidzianych w art. 24 k.c. środków jest naruszenie dobra osobistego i bezprawność prowadzącego do naruszenia działania.

Dobro powoda zostało naruszone, przez długi okres bowiem przebywał w przeludnionych, zawilgoconych i zagrzybionych celach, przy niedostosowanych kąciakach sanitarnych. Dopuszczenie do zawilgocenia i zagrzybienia cel jest działaniem bezprawnym, a dopuszczenie do przeludnienia nie jest wskazane nawet w starych zabytkowych budynkach.

Z tych względów uznać należało, że krzywda, jakiej powód doznał, zrekompensowana zostać winna kwotą 3000,-zł. Kwotę tę zasądzić należało z odsetkami od dnia wyrokowania, na ten dzień bowiem oceniona została krzywda powoda. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu: za okres do 22 lutego 2007 r. jako przedawnione, za pozostały okres zaś – jako wygórowane.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 102 k.p.c.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód, który zarzucił obrazę prawa procesowego w zakresie przepisów art. 233§1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 316§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c., a także obrazę art. 442<sup>1</sup>§1 k.c. i art. 118 k.c., wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dalszych 77000,-zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu; jego pełnomocnik wniósł nadto o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu drugoinstancyjnym.

Pozwany, który zarzucił wadliwość ustaleń, obrazę art. 24 k.c. w związku z art. 417 k.c. i art. 448 k.c., a także naruszenie art. 102 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu; alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. w każdym przypadku wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, zasadna natomiast okazała się być apelacja pozwanego.

Odnosząc się do podniesionego przez powoda zarzutu obrazy art. 328§2 k.p.c., stwierdzić należy, że nawet uchybienie tej normie nie może co do zasady prowadzić do wzruszenia wyroku, jest to bowiem jedynie uchybienie proceduralne, które nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia z tej prostej przyczyny, że uzasadnienie wyroku sporządzane jest już po jego wydaniu. Niezależnie od tego zarzut ten jest nieuzasadniony, wskazał bowiem Sąd Okręgowy w motywach swego wyroku dowody, na których się oparł przy ustalaniu jakości świadczonej więźniom opieki medycznej, a także w sposób wystarczający umotywował swoje stanowisko w zakresie przedawnienia części roszczeń powoda.

Bezzasadnie zarzucił powód obrazę art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia przyczyn doznanego przez niego zawału serca. Trafnie zwrócił jednak Sąd Okręgowy na to, że okres, którego dotyczył spór w sprawie, obejmował lata 1995-2009, zawału natomiast powód doznał już w 2010 r., a także na to, że inne przeprowadzone w sprawie dowody wskazywały na właściwą jakość świadczonej osadzonemu, w tym i powodowi,

opieki medycznej, nie odbiegającą na niekorzyść od tej, jakiej oczekiwać mogą osoby nie odbywające kary pozbawienia wolności. Nie uchybił też Sąd ten w niczym normie art. 316§1 k.p.c., nie było bowiem żadnej potrzeba uwzględniania przy orzekaniu zdarzenia, które nastąpiło po końcowej okresu, za jaki powód dochodził swoich roszczeń. Z kolei podniesiony przez powoda zarzut obrazy art. 233§1 k.p.c. przez uznanie, że zasądzenie na jego rzecz kwoty wyższej niż 3000,-zł byłoby wygórowane, w istocie stanowi zarzut obrazy prawa materialnego, kwestionuje bowiem nie tyle dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, ile wysnute z poczynionych ustaleń wnioski co do wysokości należnego (w ocenie tego Sądu) zadośćuczynienia.

Równie bezzasadnie kwestionuje powód zastosowanie w sprawie norm regulujących przedawnienie roszczeń. Nie dopuścił się Sąd Okręgowy obrazy art. 118 k.c., przepis ten bowiem ustanawia wprawdzie ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia, wskazuje jednak wyraźnie na możliwość zastosowania innych terminów, jeśli takie wynikają z przepisów szczególnych. Skoro w sprawie niniejszej powód swoje roszczenie o zapłatę wywodził z czynu niedozwolonego, jakiego dopuścić się względem niego mieli funkcjonariusze państwowi, zastosowanie znaleźć musiały przepisy regulujące przedawnienie roszczeń wynikających z deliktu. Prawidłowo w tej sytuacji przywołał Sąd Okręgowy normę art. 442§1 k.c. (nie zaś – jak wadliwie wskazano w apelacji – art. 442<sup>(1)</sup>§1 k.c., który w polskim porządku prawnym zaistniał dopiero od 10 sierpnia 2007 r.) i zasadnie uznał, że doszło do przedawnienia roszczeń obejmujących okres wcześniejszy niż trzy lata przed wytoczeniem powództwa. Wadliwie jedynie Sąd ten przyjął, że powództwo wytoczone zostało 22 lutego 2010 r., za datę jego wytoczenia uznać bowiem należało dzień złożenia pozwu w kancelarii Zakładu Karnego w (...), to jest 19 lutego 2010 r., w związku z czym przedawnienie objęło okres do 18 lutego, nie zaś do 21 lutego 2010 r.; błąd ten w ostatecznym rezultacie nie ma jednak dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia.

W konsekwencji zasadności zarzutu przedawnienia spór w sprawie dotyczył jedynie warunków, w jakich powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...), oraz tego, czy w Zakładzie tym dopuszczono się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, a jeśli tak – to czy naruszenie to uzasadniało przyznanie mu zadośćuczynienia.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy założenia, że podane w pozwie okoliczności nie zostały przez pozwanego obalone, jest nie do zaakceptowania. To powód wszak ma dowodzić prawdziwości swoich twierdzeń, a pozwany (poza przypadkami ustanowionych przez prawo domniemań) nie ma obowiązku przedstawiać dowodów mających obalać te twierdzenia.

Prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że budynek Zakładu Karnego w (...) jest budynkiem starym, w którym stosunek powierzchni okien do powierzchni celi jest niekorzystny, wysnucie z tego wniosku, że cele były niedoświetlone, jest jednak zbyt daleko idący i sprzeczny z wynikami pomiarów typowej celi (k. 163 i 106). Każde to uznać podnoszone przez powoda zastrzeżenia co do niedostatecznego oświetlenia za subiektywne i wynikające ze zgodnego z regulaminem Zakładu w godzinach „szczytu” (między 9<sup>(00)</sup> a 12<sup>(00)</sup>) i w porze nocnej (między 22<sup>(00)</sup> a 4<sup>(00)</sup>) wyłączania w celach mieszkalnych energii elektrycznej. Równie prawidłowo ustalił Sąd ten, że w okresie od lutego 2007 r. do końca 2009 r. w skali całego Zakładu występowało przeludnienie, sięgające początkowo 150% jego pojemności. Wyprowadzenie z tego ustalenia domniemania faktycznego, że niedochowanie normy 3 m<sup>(2)</sup> na osadzonego dotyczyło także powoda, i to przez cały okres jego pobytu, nie znajduje jednak wystarczającego uzasadnienia, zwłaszcza w kontekście jego własnych zeznań (k. 359), w których podał jedynie, że celi, w której przebywał, powierzchnię miała wystarczającą dla jednej osoby, nie wspomniał zaś nawet, by w celach tych przebywało więcej niż dwóch osadzonych (o takich przypadkach na karcie 358 zeznał świadek B., dotyczyło to jednak roku 2006). Jest to kolejny przejaw subiektywnego (zrozumiałego skądinąd w związku z pozbawieniem wolności) odczuwania przezeń dyskomfortu, nie odpowiada to jednak rzeczywistości (świadek B. wszak na karcie 385 zeznał, że cele były dwuosobowe). Jedynie opierając się na doświadczeniu życiowym stwierdzić można prawdopodobieństwo okresowego przebywania powoda w warunkach nienormatywnych, nie wolno jednak nie brać przy tym pod uwagę, że o przeludnieniu administracja Zakładu powiadamiała sędziego penitencjarnego (k. 70-103), czyniąc w ten sposób zadość ówczesnym obowiązującym przepisom.

Z pewnością panującym w celach warunkom daleko było do luksusowych, nie odbiegały one jednak od standardu, w szczególności zaś nie naruszały obowiązujących przepisów. Znajdujący się w celi kącik sanitarny był osłonięty, co zapewniało minimum intymności, w celach był dostęp do zimnej wody, przy możliwości cotygodniowego korzystania z łaźni z ciepłą wodą. Okoliczność, że powodowi nie odpowiadał reżim kąpielowy (3 minuty na namoczenie się, 1 minuta na namydlenie się i 3 minuty na splukanie się – k. 109), dotyczący zresztą wszystkich osadzonych, oraz że uważał, iż nie otrzymuje środków higieny w wystarczających ilościach (odmiennie przedstawił tę kwestię w swoich zeznaniach świadek B.), nie oznaczają, że jakieś jego prawa zostały obiektywnie naruszone.

Nie było w sprawie żadnych dowodów wskazujących na występowanie w celach mieszkalnych, w których przebywał powód, wilgoci, jedynie świadek B. potwierdził występowanie zagrzybienia, o którym z kolei w swoim zeznaniu nie wspominał powód, co pozwala na wniosek, że nawet jeśli występowało, to nie było dla niego szczególnie uciążliwe.

Poczynione wyżej ustalenia prowadzą do wniosku, że warunki, w jakich przebywał powód w Zakładzie Karnym w (...), acz nie najlepsze, nie naruszały obowiązującego prawa i godności osadzonego. Nawet jeśli przyjmie się domniemanie faktyczne, że okresowo powód nie miał zapewnionej normatywnej powierzchni 3, to brak jest dowodu, że stan taki był permanentny lub występował w znaczącej części okresu pobytu w tym Zakładzie. Okoliczność ta, w sytuacji gdy dyrektor Zakładu powiadamiał o przeludnieniu sędziego penitencjarnego, wyłączała w świetle ówczesnie obowiązującego art. 248§1 k.k.w. bezprawność działań administracji penitencjarnej. Nie sposób też dopatrzeć się bezprawności w regulowaniu czasu kąpieli lub w ograniczaniu używania energii elektrycznej w sposób, w jaki zostało to uczynione. Wyposażenie cel spełniało minimalne standardy, do jakich uprawnieni są osadzeni, w szczególności sposób odgródzenia kącika sanitarnego nie uchybiał ich godności. Wbrew tezie skarżącego obiektywnie oświetlenie cel było wystarczające, wystarczająca była opieka medyczna. Jedynym wykazanim uchybieniem było pojawianie się na ścianach celi grzyba, nie sposób jednak przyjąć, że naruszało to prawa powoda w stopniu uzasadniającym tezę o bezprawnym naruszeniu jego dóbr osobistych.

W takiej sytuacji stwierdzić należało brak przewidzianych w art. 24§1 k.c. przesłanek do przyjęcia, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, to zaś jego roszczenie o zapłatę na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia czyni pozbawionym podstaw.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.c. i art. 385 k.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 102 k.p.c. (z uwagi na brak po stronie powoda realnej możliwości poniesienia kosztów), a także w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.